Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-niemiecka/81545,Hans-Frank.html

Uroczystość nazistowska w jednej sal zamku na Wawelu

ARTYKUŁ

Hans Frank

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARCIN PRZEGIĘTKA 21.05.2021

„Oświadczam, że w swoim życiu nigdy nie popełniłem morderstwa” – powiedział przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze Hans Frank, generalny gubernator w latach 1939–1945, „morderca zza biurka”, odpowiedzialny za śmierć milionów ludzi na okupowanych przez Niemcy

ziemiach polskich.

Urodzony w 1900 r. Hans Frank wchodził w dorosłość w roku klęski Niemiec. Przegrana wojna światowa zapoczątkowała silny kryzys polityczny w Niemczech, którego zażegnanie trwało kilka lat. W listopadzie 1918 r., oprócz zawarcia zawieszenia broni na froncie zachodnim, wybuchła rewolucja. Kraj pogrążył się w konflikcie między komunistami a nacjonalistami i konserwatystami. Już wtedy Frank opowiadał się po prawej stronie sceny politycznej: dla niego wrogiem byli bolszewicy. Jako uczeń gimnazjum i student prawa zadręczał się klęską Niemiec, które – jak sądził – uratować może tylko silna dyktatorska władza zapobiegająca rewolucji i rozpadowi państwa.

Hans Frank

Stary bojownik

Z takimi poglądami trafił do monachijskiego Towarzystwa Thule (skąd wywodziło się wielu późniejszych dygnitarzy Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników – NSDAP), organizacji antysemickiej i rasistowskiej. Dzięki temu poznał program NSDAP i jej przywódcę – Adolfa Hitlera, którego darzył bezgranicznym uwielbieniem. Do partii i jej Oddziałów Szturmowych (*Sturmabteilungen* – SA) wstąpił na przełomie września i października 1923 r.

> Jako prawnik był dla partii nieoceniony w okresie walki o władzę. Działacze partyjni i bojówkarze z SA i SS potrzebowali opieki prawnej, jako oskarżeni w procesach o zniesławienie, pobicia, a nawet zabójstwa polityczne.

Frank wziął udział w „piwiarnianym" puczu Hitlera w Monachium w listopadzie 1923 r. Ponieważ próba przejęcia władzy siłą skończyła się niepowodzeniem, a przywódcy zostali aresztowani, Frank ukrywał się przez kilka miesięcy we Włoszech. Po powrocie do Niemiec w 1924 r. obronił pracę doktorską na uniwersytecie w Kilonii.

W drugiej połowie lat dwudziestych XX w. rozpoczął praktykę adwokacką i ponownie zaangażował się w działalność NSDAP. Jako prawnik był dla partii nieoceniony w okresie walki o władzę. Działacze partyjni i bojówkarze z SA i SS potrzebowali opieki prawnej, jako oskarżeni w procesach o zniesławienie, pobicia, a nawet zabójstwa polityczne. Procesy inicjował również sam Frank, np. gdy pomówiony został przywódca NSDAP. Cieszył się dużym zaufaniem ze strony Hitlera, który uczynił go swoim pełnomocnikiem prawnym. Jednocześnie Frank ugruntował swoją pozycję w partii: w 1930 r. po raz pierwszy zdobył mandant posła do Reichstagu.

Glajchszalter i „odnowiciel" sprawiedliwości

Gdy 30 stycznia 1933 r. Hitler został kanclerzem, Frank spodziewał się, że – zgodnie z zapowiedzią przywódcy NSDAP – zostanie ministrem sprawiedliwości Rzeszy. Tak się jednak nie stało, musiał zadowolić się mniej znaczącymi tytułami, których zgromadził jednak wiele. Był przywódcą prawników Rzeszy, szefem Urzędu Prawa NSDAP, założycielem i prezesem Akademii Prawa Niemieckiego, komisarzem Rzeszy ds. ujednolicenia wymiaru sprawiedliwości w landach i odnowienia porządku prawnego oraz ministrem sprawiedliwości Bawarii (a od końca 1934 r. ministrem Rzeszy bez teki).

> Miał swój udział w demontażu systemu demokratycznego i stworzeniu w Niemczech państwa totalitarnego, w którym reguły

prawne stanowiły tylko fasadę, za którą kryły się przemoc i bezprawie.

Pełniąc te urzędy, zaangażował się we wprowadzanie w życie postulatów swojej partii, podjął m.in. decyzję o wykluczeniu z zawodu prawników żydowskich. Miał swój udział w demontażu systemu demokratycznego i stworzeniu w Niemczech państwa totalitarnego, w którym reguły prawne stanowiły tylko fasadę, za którą kryły się przemoc i bezprawie. W ciągu pierwszych kilku miesięcy po przejęciu władzy przez Hitlera wprowadzono permanentny stan wyjątkowy (obowiązujący po kres istnienia III Rzeszy, do 1945 r.), na mocy którego zniesiono swobody obywatelskie i zlikwidowano legalną opozycję, wszystkie środki przekazu poddano kontroli oraz utworzono aparat terroru, który dysponował możliwością nakładania aresztu ochronnego – czyli pozbawiania wolności w obozach koncentracyjnych na czas nieokreślony i bez wyroku sądu. Mimo pełnienia kilku – zdawałoby się ważnych – funkcji, Frank nie rozumiał (lub nie chciał rozumieć), że Hitler nie szanował ani prawa, ani prawników. Rosła rola Himmlera, któremu podlegało coraz potężniejsze gestapo, SS i obozy koncentracyjne, wobec czego sądownictwo było marginalizowane i traciło dotychczasowe znaczenie.

Generalny Gubernator

Trudno wyjaśnić, dlaczego Hitler zdecydował się na powierzenie Frankowi roli generalnego gubernatora na ziemiach polskich jesienią 1939 r. Frank nie miał żadnych kompetencji do zajmowania się sprawami polskimi (w Polsce przebywał dwukrotnie na zaproszenie ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego: w lutym 1936 r. oraz w grudniu 1938 r.).

W końcu września 1939 r. wsparcia merytorycznego szukał u Alfreda Rosenberga, znawcy Europy Wschodniej w NSDAP (ale raczej Rosji niż Polski), prosząc o:

> „przygotowanie wszystkich jego urzędników na czterotygodniowych kursach w Domu Szkoleniowym Polityki Zagranicznej”[1].

Frank nie miał również kompetencji związanych z tworzeniem administracji publicznej ani z funkcjonowaniem

gospodarki. Z racji długiego stażu partyjnego i udziału w puczu w 1923 r. w oczach Hitlera uchodził za należącego do najwierniejszych z wiernych – być może to jest klucz do zrozumienia decyzji o powierzeniu mu najwyższej funkcji w Generalnym Gubernatorstwie. Hitler potrzebował tam posłusznego i bezwzględnego wykonawcy polityki okupacyjnej.

Zgodnie z instrukcjami, jakie Frank otrzymał od przywódcy III Rzeszy, Generalne Gubernatorstwo nie miało stać się:

> „żadną częścią Rzeszy Niemieckiej ani żadnym okręgiem administracyjnym Rzeszy". Zadaniem niemieckiej administracji nie było „utworzenie z Polski wzorowej prowincji ani wzorowego państwa na wzór niemiecki, ani też sanacja gospodarcza i finansowa kraju".

Co więcej:

> „należy usuwać wszelkie przejawy konsolidacji życia w Polsce. «Polnische Wirtschaft» [tzw. polski bałagan] musi dojść do rozkwitu".

W dalszej części instrukcji Hitler postanowił, że:

> „w kraju tym ma być utrzymywana niska stopa życiowa, chcemy stamtąd czerpać tylko siłę roboczą. Do administracji kraju należy zatrudnić także Polaków. Nie wolno jednak dopuścić do tworzenia komórek życia narodowego. […] Wykonanie [tego zadania] wymaga twardej walki narodowościowej, która nie pozwala na wiązanie się ustawami. Jej metody nie będą do pogodzenia z naszymi innymi zasadami. Generalny gubernator winien narodowi polskiemu dać tylko skromne warunki egzystencji".

Hitler nie pominął znaczenia strategicznego Generalnego Gubernatorstwa. Polecił, aby traktować je jako „wysunięty przyczółek", który będzie można wykorzystać do koncentracji Wehrmachtu i w:

„tym celu należy utrzymać w dobrym stanie i wykorzystać linie kolejowe i sieć łączności”.

Generalne Gubernatorstwo miało ponadto umożliwić:

„oczyszczenie terenu Rzeszy od Żydów i Polaczków”[2],

czyli grup ludności, które miały być usunięte z ziem polskich wcielonych do Rzeszy, aby umożliwić ich germanizację.

Frankowi udało się w pełni wykonać polecenia Hitlera: powstała skorumpowana administracja, która nie tylko grabiła okupowany kraj, ale jednocześnie terroryzowała jego ludność i dokonywała ludobójstwa. Stosowane przez władze niemieckie brutalne metody (m.in. odpowiedzialność zbiorowa, egzekucje odwetowe) nie prowadziły jednak do pacyfikacji, lecz wręcz przeciwnie – z czasem opór stawał się coraz silniejszy.

Morderca zza biurka

W pisanych „w obliczu szubienicy” w więzieniu wspomnieniach, Frank twierdził, że Hitler oszukał go jesienią 1939 r., do ostatniej chwili ukrywając fakt, że znaczny zakres władzy w Generalnym Gubernatorstwie odda wyższemu dowódcy SS i policji, Friedrichowi Wilhelmowi Krügerowi, któremu nie tylko będą podlegać wszystkie siły policyjne i SS, ale on sam będzie podporządkowany Himmlerowi, a nie generalnemu gubernatorowi. Frank nazywa to „podstępnym oszustwem” i twierdzi, że był bezradny, a winę za zbrodnie zrzuca wyłącznie na Hitlera[3].

Hans Frank

Niesłusznie. Wiadomo, że wiosną 1940 r. polecenie przeprowadzenia nadzwyczajnej akcji pacyfikacyjnej (*Ausserordentliche Befriedungsaktion*, AB), w ramach której zamordowano na miejscu lub wysłano do obozów koncentracyjnych tysiące Polaków, wydał nie kto inny, jak Frank. Na posiedzeniu rządu GG, na którym omawiano przebieg tej akcji generalny gubernator dał wyraz swemu cynizmowi:

> „Co się tyczy obozów koncentracyjnych w pełnym znaczeniu tego słowa, jesteśmy zdecydowani nie zakładać ich na terenie Generalnej Guberni. Ludzi podejrzanych należy natychmiast likwidować. Więźniów wysyłanych z Generalnej Guberni do obozów koncentracyjnych w Rzeszy powinno się albo dostarczyć nam z powrotem, abyśmy mogli objąć ich akcją AB, albo zlikwidować na miejscu. Nie możemy obciążać naszymi sprawami obozów koncentracyjnych Rzeszy. Nie da się opisać, ileśmy mieli zawracania głowy z krakowskimi profesorami. Gdybyśmy sprawę załatwili na miejscu, miałaby ona całkiem inny przebieg. Proszę więc Panów usilnie, by nie kierowali już Panowie nikogo więcej do obozów koncentracyjnych w Rzeszy, lecz podejmowali likwidację na miejscu albo wyznaczali zgodną z przepisami karę” [4].

Wymienieni przez Franka „krakowscy profesorowie” zostali aresztowani w listopadzie 1939 r. Ich pobyt w obozie koncentracyjnym, będący jednym z pierwszych aktów bezprawia tego typu, spowodował liczne interwencje w ich obronie. W lipcu 1941 r., po ataku na ZSRS, policja niemiecka aresztowała profesorów lwowskich, postąpiła zgodnie z instrukcjami Franka, aby „nie obciążać […] obozów koncentracyjnych w Rzeszy”. Zamordowano ich na miejscu.

Frank twierdził po wojnie, że:

> już w styczniu 1940 r. stosunki z SS i policją były takie, że już wtedy złożyłem dymisję”[5].

Tym wynurzeniom z okresu, gdy były generalny gubernator zasiadł w Norymberdze na ławie oskarżonych, nie można bezkrytycznie dawać wiary. Jeśli faktycznie już w styczniu 1940 r. oburzony na bezprawne i brutalne działania SS i policji chciał ustąpić, dlaczego kilka miesięcy później dwukrotnie wyraził uznanie dla działalności wyższego dowódcy SS i policji? Najpierw, w kwietniu 1940 r., gratulował Krügerowi udanej obławy na mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, której towarzyszyły brutalne pacyfikacje:

> „[…] w imieniu Führera chciałbym złożyć Panu wyrazy uznania dla wybitnej postawy osobistej, którą Pan w tych trudnych dniach zaprezentował. Proszę Pana o przekazanie tych wyrazów uznania zaangażowanym formacjom SS i policji”[6].

Z kolei w czerwcu 1940 r., na półmetku akcji AB, prosił Himmlera o awans dla Krügera. Entuzjastyczna opinia na temat Krügera świadczy o tym, że Frank w pełni akceptował jego metody postępowania:

> „Towarzysz partyjny SS-Obergruppenführer Krüger jako mój wyższy dowódca SS i policji dla Generalnego Gubernatorstwa nadzwyczajnie zasłużył się w ciągu wielu miesięcy odbudowy Generalnego Gubernatorstwa wykonując zadania postawione przez Führera i Rzeszę”[7].

Konflikt między Frankiem a Krügerem nie dotyczył ich stosunku do ludności okupowanego terytorium, jak utrzymywał później Frank. Była to wyłącznie walka o władzę.

Wątpliwości nie budzi również udział Franka w represjach wobec ludności żydowskiej, której odbierano majątek, i którą zmuszano do pracy na rzecz okupanta, zamykano w gettach, a następnie wywożono do obozów zagłady. Na każdym z tych etapów administracja podległa Frankowi współdziałała z policją i SS. Nie można dawać wiary zapewnieniom byłego generalnego gubernatora z procesu w Norymberdze, że:

„o niczym nie wiedział”[8].

Trudnym do wytłumaczenia paradoksem jest to, że odpowiedzialny za ludobójstwo Frank jednocześnie uważał się za człowieka kultury i występował w roli jej mecenasa. Jego ambicje nie ograniczały się do sfery władzy. Nieprzypadkowo na swoją siedzibę wybrał Wawel, przechrzczony przez okupanta na zamek (*Burg*), w którym otaczał się rabowanymi dziełami sztuki.

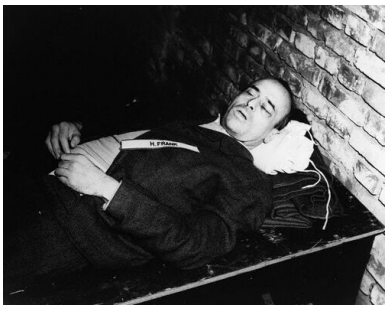

Martwy Hans Frank, po wykonaniu wyroku Trybunału Norymberskiego

***

Niemiecka polityka terroru i grabieży w Generalnym Gubernatorstwie poniosła fiasko, o czym świadczył rosnący chaos i opór ludności oraz działalność podziemia, z którym okupant nie był w stanie sobie poradzić.

Trudnym do wytłumaczenia paradoksem jest to, że odpowiedzialny za ludobójstwo Frank jednocześnie uważał się za człowieka kultury i występował w roli jej mecenasa. Jego ambicje nie ograniczały się do sfery władzy. Nieprzypadkowo na swoją siedzibę wybrał

Wawel.

W 1944 r. sytuację skomplikowało zbliżanie się do wschodnich rubieży Generalnego Gubernatorstwa Armii Czerwonej. Frank wyjechał z Krakowa w styczniu 1945 r., na krótko przed wkroczeniem oddziałów sowieckich. Schronił się w Bawarii, gdzie w maju 1945 r. aresztowali go Amerykanie. Oskarżony o zbrodnie przeciwko ludzkości był sądzony w procesie zbrodniarzy wojennych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Strategia bagatelizowania własnej roli nie powiodła się. Został uznany za winnego i stracony przez powieszenie w nocy z 15 na 16 października 1946 r.

Ważną rolę w osądzeniu Franka odegrały jego dzienniki służbowe z okresu, gdy pełnił funkcję generalnego gubernatora, które po zakończeniu procesu przekazano Polsce (znajdują się w Archiwum IPN). Zawierają one m.in. wypowiedzi Franka i jego współpracowników, stanowiąc unikalny dokument barbarzyństwa, jakiego dopuścił się okupant na ziemiach polskich.

Tekst pochodzi z numeru 3/2019 „Biuletynu IPN”

---

[1] A. Rosenberg, *Dzienniki 1934–1944*, oprac. J. Matthäus, F. Bajohr, tłum. M. Antkowiak, Warszawa 2016, s. 271.

[2] *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, red. S. Płoski, t. 1, Warszawa 1970, s. 119–120.

[3] H. Frank, *Im Angesicht des Galgens. Deutung Hitlers und seiner Zeit auf Grund eigener Erlebnisse und Erkenntnisse*, Neuhaus bei Schliersee 1955, s. 392–393.

[4] *Okupacja i ruch oporu…*, t. I, dok. 34, s. 217–218.

[5] H. Frank, *Im Angesicht des Galgens…*, s. 395.

[6] Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Berlin Document Center, SSO/218A, List H. Franka do F.W. Krügera, 5 IV 1940 r.

[7] Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Berlin Document Center, SSO/218A, List H. Franka do H. Himmlera, 27 VI 1940 r.

[8] D. Schenk, *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, tłum. K. Jachimczak, Kraków 2009, s. 213.

COFNIJ SIĘ